



Pomysł na ominięcie pośredników i zaoferowanie świeżo udojonego mleka spragnionym mieszkańcom w tym roku skusił także lubelskich rolników. Na razie tylko lublinianie mogą korzystać z dobrodziejstwa mlekomatów. Pierwsze takie urządzenie pojawiło się w Lublinie w kwietniu, a z drugiego możemy korzystać od początku października. Czy będzie ich więcej? Wszystko zależy od zainteresowania konsumentów.

Mlekomaty można obecnie spotkać w wielu europejskich krajach, m.in. w Austrii i we Włoszech. W Polsce działają dopiero od kilkunastu miesięcy. Idea przyszła do nas od sąsiadów zza południowej granicy. Czescy farmerzy automatami z mlekiem postanowili walczyć z niskimi cenami jego skupu, omijając pośredników, którzy często zaniżali ceny produktu. Dziś niemal w całej Polsce cena jednego litra mleka z dystrybutora wynosi 3 zł. To więcej niż w markecie, ale też jakość białego płynu jest nieporównywalna z tym serwowanym na sklepowych półkach. Atutem takiego mleka jest to, że trafia do sprzedaży bezpośrednio od producenta, a więc nie jest pasteryzowane i przetwarzane oraz że ma ponad 4 proc. tłuszczu. Dodajmy, że zawartość

dystributorów jest pod stałą kontrolą powiatowych inspektoratów weterynarii.

W Lublinie swoje mlekomaty postawiło dwóch rolników. Od kwietnia mleko prosto od krowy mieszkańcom Sławina (ul. Tarasowa) dostarcza Wiesław Zgliniecki z Borzechowa, a od kilku dni mieszkańcom Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (ul. Jana Sawy) - Marian Sapała z Wojciechowa. Te pionierskie na Lubelszczyźnie urządzenia stanowiły spory wydatek dla swoich właścicieli rzędu 100 tys. zł. Żeby inwestycja mogła się zwrócić, potrzebne jest odpowiednio duże zainteresowanie odbiorców. Będzie to również probierz opłacalności tego typu działań w naszym regionie.

"Te pilotażowe inwestycje lubelskich rolników w pełni zasługują na uznanie i odpowiednią promocję - mówi Jadwiga Tatara, zastępca dyrektora marszałkowskiego Departamentu Rolnictwa i Środowiska. - Pokazują one bowiem aktywność naszych hodowców w zakresie szukania nowych pozarolniczych źródeł zarobkowania. Gorąco zachęcam wszystkich lublinian do korzystania z mlekomatów i tym samym wspierania lokalnej przedsiębiorczości. Tylko w ten sposób możemy przekonać producentów rolnych do rozwijania asortymentu usług dla miast, a to na pewno przyniesie nam - konsumentom - same korzyści".

Źródło: www.lubelskie.pl